

EX LIBRIS – NIEZBĘDNY ELEMENT DOMOWEJ BIBLIOTECZKI



Jeśli posiadasz własną biblioteczkę, pewnie zastanawiałeś się czy swoje zbiory podpisywać, czy może stemplować, ale to właśnie ekslibris jest tym czego szukasz! Dziś opiszę czym jest i jak zrobić własny.

CZYM SĄ EKSLIBRISY

Ekslibris to odwieczny sposób oznaczania właściciela książki. Uznaje się, że pierwsze wersje powstały jeszcze w starożytnym Egipcie, ale forma, którą znamy dzisiaj jest stosowana od kilku stuleci. W średniowieczu pojawił się zwyczaj podpisywania ksiąg rękopiśmiennych, by jasnym było, do kogo należą. Czasem dodawano też informację o pochodzeniu manuskryptu. Później, gdy coraz piękniej ilustrowano same księgi, oznaczenia właściciela stawały się coraz bardziej ozdobne. W wieku XV popularne stało się malowanie na pierwszej karcie książki herbu rodowego.



księgoznak herbowy XVIII wiek

Po wynalezieniu i spopularyzowaniu się druku, ekslibrisy zaczęto drukować w większych ilościach na osobnych kartkach. Takie oznaczenia wklejano później na wewnętrzną stronę okładki książki. Powoli też odchodzono od oznaczania książek herbem rodu, na rzecz indywidualnych znaków poszczególnych osób. Zwyczaj umieszczania znaku graficznego i napisu jednak pozostał choć zmieniał się wraz z mijającymi epokami. Dzięki temu można obserwować zmiany w dominujących stylach, aż do XX wieku, kiedy to już trudno mówić o dominacji któregośkolwiek.

Ekslibrisy pełnią zatem obecnie dwie funkcje. Z jednej strony oznaczają właściciela książki, a z drugiej są jej ozdobą. Dlatego wiele osób stawia na artystyczną jakość ich ekslibrysów, niekiedy nawet kosztem czytelności danych właściciela. Popularne jest kolekcjonowanie tych małych dzieł sztuki, organizuje się wystawy, wydaje ich zbiory w albumach i prowadzi o nich badania naukowe.



ekslibris współczesny 2009 (autor: P.P. Tarasco)

CO MOŻE DAĆ POSIADANIE WŁASNEGO EKSLIBRISU

Jeśli powiadamy już kilkadziesiąt książek we własnych zbiorach, coraz częściej zastanawiamy się nad zorganizowaniem swojej biblioteczki. Planujemy więc wybór dobrego miejsca ekspozycji, sposób rozłożenia książek, a może nawet skatalogowania ich.

Pojawiają się też wątpliwości, jak oznaczyć siebie jako ich właściciela. To ważne szczególnie kiedy pożyczamy książki innym osobom. Wiadomo przecież, że dana publikacja może do nas nie wrócić przez kilka miesięcy, a my w międzyczasie możemy zapomnieć komu ją pożyczylśmy. Możemy mieć nadzieję, że osoba pożyczająca nie zapomni (a nie powinna!), ale przecież bywa, że mamy pożyczoną książkę i nie pamiętamy czyja ona jest. Oznaczenie właściciela pozbawi nas dylematu i da szansę na powrót do zbioru publikacji, która zaginęła nawet na kilka lat.

Poza tym ekslibrisy moim zdaniem świadczą o poważnym traktowaniu swoich książek. Ponieważ są wciąż mało popularne, pokażę właściciela z ciekawej strony. Przejdźmy zatem do tego, jak przygotować własny ekslibris.

JAK ZROBIĆ WŁASNY EKSLIBRIS

FORMA EKSLIBRISU

Pewną formą ekslibrisu jest odręczny podpis. Nie zawsze jest on jednak estetyczny i czytelny. Ja zresztą mam opory przed pisaniem po książkach. Jeśli byście się na to zdecydowali, wystarczy samo imię i nazwisko lub zwrot: „Ta książka należy do...”.

Pewnym pomysłem jest natomiast zamówienie sobie stempla z własnym ekslibrisem. Należy przygotować własny projekt w możliwie dobrej jakości i wybrać formę stempla. Sam ostatnio zdecydowałem się na zamówienie takiego w formie pieczętki lekarskiej. O ile jestem zadowolony z formy, to niestety już z efektów nie. Miejsca wypełnione kolorem czarnym nigdy nie wychodzą dobrze, a firma, u której zamawiałem, nie doradziła mi. Jeśli więc chcecie pieczętkę, lepiej nastawcie się na użycie linii. Może będziecie bardziej zadowoleni ode mnie. Wadą będzie z pewnością trudność z poprawieniem błędu przy stemplowaniu.

Można też przygotować ekslibris w formie graficznej, wydrukować na kartce papieru, wyciąć i naklejać. Stosowałem to jako moje pierwsze rozwiązanie, ale kleje biurowe nie są zbyt trwałe i brudzą. Dlatego najbardziej polecam zakup samoprzylepnego białego papieru A4 i nadrukowanie na niego ekslibrisów. Po wycięciu naklejanie jest dziecinnie proste, nie brudzi i w razie pomyłki można je odkleić.



INFORMACJE NA EKSLIBRISIE

Tradycyjnie na ekslibrisach stosujemy łaciński zwrot „Ex Libris” oznaczający „z książek” czy może lepiej „z księgozbioru”. Po czym podajemy imię i nazwisko. Nie jest to jednak jedyna opcja. Można użyć polskiej wersji „Ekslibris”, zwrotu „Ta książka należy do...” lub krócej „Książka...(imię i nazwisko)”, albo w ogóle pominąć ten zwrot i poprzestać na danych właściciela.

W wersjach polskojęzycznych imię i nazwisko zazwyczaj pisane jest w dopełniaczu, ale spotykane są też przypadki pisania ich w mianowniku. Imię i nazwisko może być zarówno wydrukowane, jak i odręcznie wpisane w odpowiednie pole. To drugie rozwiązanie nadaje ekslibrisowi bardziej osobistego i autentycznego charakteru, ale nie jest zbyt popularne.



JAKA GRAFIKA NA EKSLIBRIS

Ponieważ ekslibrys ma być ozdobą książki, powinien być również estetyczny. Dlatego warto przez chwilę zastanowić się co może przedstawiać. Oczywiście najlepiej będzie znaleźć artystę, który nam wykona oryginalną grafikę albo, jeśli mamy umiejętności, zrobić ją od podstaw samemu. Ponieważ dziś bardzo popularny jest minimalizm, jest to prostsze niż się wydaje.

Opcją awaryjną jest zapożyczenie elementu graficznego od kogoś innego, na przykład z jakiegoś znanego dzieła sztuki. Żeby być w stu procentach poprawnym można szukać dzieł znajdujących się w domenie publicznej, która zdejmuje wszelkie ograniczenia w legalnym wykorzystaniu przez osoby trzecie.

ROZMIAR EKSLIBRISU

Ekslibrysy zdarzają się zarówno wielkości znaczka pocztowego, jak i kilkanaście na kilka centymetrów. Zależy to więc od preferencji właściciela.

MIEJSCE UMIESZCZENIA

Zgodnie z tradycją, ekslibrisy naklejamy na wewnętrznej stronie okładki, zwanej też drugą stroną okładki. Wybór dokładnego położenia jest już dowolny. Zdaje się, że większość swoje znaczki nakleja centralnie. Ja z kolei preferuję lewą górną część, a kiedy książka ma obwolutę, która może zasłonić ekslibris, przesuwam go w prawo tak, by choć część wystawała.

WIELE CZY JEDEN EKSLIBRIS?

Polecam nie myśleć o swoim pierwszym czy obecnym ekslibrisie, jak o ostatecznej jego wersji. Zawsze może się pojawić ochota lub okazja na zmianę go i nie powinniśmy się tego obawiać. Ekslibrisy można na przykład zmieniać co kilka lat, tak żeby mówiły nieco o naszym obecnym okresie w życiu. Dzięki temu będziemy mogli stwierdzić mniej więcej kiedy jakąś książkę nabyliśmy i czym interesowaliśmy się w danym czasie. Ja stosuję tę metodę.

Inną opcją jest przygotowanie sobie kilku wersji ekslibrisów. Każda z nich odnosiłaby się do jednej z kategorii książek. Byłyby to więc ekslibrisy tematyczne.

Można też oczywiście zrobić sobie kilka różnych wersji po prostu po to, żeby wszędzie nie mieć jednego i tego samego. Każde z powyższych podejść ma swoich zwolenników.

EKSLIBRIS OD CZASU GENTLEMANÓW

Gdybyście chcieli zacząć już teraz, ale nie macie pomysłu na własny ekslibris przygotowałem dla Was jedną wersję ode mnie. Poniżej znajdziecie link do szablonu, który wystarczy wydrukować na samoprzylepnej kartce A4, pociąć i w ramkę wpisać swoje imię (lub choć pierwszą literę) i nazwisko.

Osoby bardziej obeznane z grafiką mogą pobrać pojedynczą wersję w lepszej jakości i w edytorze wpisać swoje dane, żeby ich nie musieć wpisywać ręcznie. Używałem darmowej czcionki Trajan Pro.